

# Posłanie Solidarności – siła „bezbronných proroków”

Andrzej DUDA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

*Niccolò Machiavelli odnotowuje w swoim Księciu pewną prawidłowość historii. Stwierdza on mianowicie z lekką nutą ironii, że „wszyscy uzbrojeni prorocy zwyciężają, a bezbronni padają”. Nie ma jednak reguły bez wyjątków. Bezbronnym prorokom historia nieraz przyznawała rację. Przeważnie z opóźnieniem, ale za to dobitnie. Znakomitym tego świadectwem jest historyczne zwycięstwo polskiej „Solidarności” oraz ogłoszonego 40 lat temu jej niezwykłego *Postania do ludzi pracy Europy Wschodniej*.*

Polski Sierpień 1980 roku i utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” to jedno z najważniejszych wydarzeń w doświadczeniach powojennej Europy. Wydarzenie o przełomowych konsekwencjach także dla całej społeczności międzynarodowej. Mało kto wówczas przewidywał, że upadek komunizmu, systemu sowieckiej dominacji nad krajami Europy Środkowo-Wschodniej, oraz podziału świata na dwa wrogie bloki jest już tak bliski. Jednak że jest to nieodległe i całkiem realne, można się było przekonać, chłonąc atmosferę I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, rozpoczętego 5 września 1981 roku w Gdańsku.

Cały świat patrzył z podziwem, jak pierwszy na obszarze od Łaby do Władywostoku niezależny ruch związkowy, ruch wolności i nadziei, swobodnie obraduje, kierując się standardami demokracji i parlamentaryzmu. Na Zjeździe w Gdańsku nakreślona została wielka wizja reform ustrojowych, społecznych i gospodarczych, których wspólnym mianownikiem była idea samorządności i podmiotowości obywatelskiej. Podobnie jak w 1791 roku polsko-litewska Konstytucja 3 maja, pierwsza ustanowiona w Europie ustawa zasadnicza, przeprowadzała wielkie dzieło naprawy Rzeczypospolitej, tak też program reform „Solidarności” oznaczał przełom w pojmowaniu spraw państwa i gospodarki. Nie tylko dlatego, że zamysł „Polski samorządowej” i „ludowładztwa” radykalnie uderzał w podstawy ówczesnego autorytarnego systemu. Także dlatego, że proponowane przez „Solidarność” przemiany miały w sobie wielkiego ducha nowoczesności.

Dostrzegamy to wyraźnie z dzisiejszej perspektywy, zwłaszcza po doświadczeniach globalnego kryzysu ekonomicznego i przeżywanej obecnie pandemii. Widzimy, że cele społeczne i ekonomiczne powinny być ze sobą zharmonizowane, że potrzebny jest rozwój zrównoważony, który nie absolutyzuje krótkotrwałych zysków. Rozumiemy też, jak istotne są spójność społeczna i sprawiedliwe uczestnictwo w owocach wzrostu gospodarczego. Pojmujemy wagę obywatelskiej aktywności i reprezentacji krajowego, a także europejskiego demosu dla stabilnego funkcjonowania instytucji i podejmowania trafnych decyzji o znaczeniu strategicznym. Niewykluczone, że gdyby nie wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, stanowiącego komunistyczny zamach na rodzącą się wolność, reformy proponowane 40 lat temu na I Zjeździe „Solidarności” mogłyby wyprzedzić swoją epokę i zapoczątkować pionierskie rozwiązania. To już jednak temat na odrębną opowieść.

Najbardziej doniosłym, wizjonersko wybiegającym w przyszłość dziełem Zjazdu stało się *Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Paradoksalnie miało ono pragmatyczny cel i nieskomplikowaną genezę. Jego pomysłodawcą był młody chirurg Henryk Siciński, koordynatorem prac nad dokumentem – inżynier elektryk Antoni Pietkiewicz, sekretarz Prezydium Zjazdu, później w wolnej Polsce wysoki urzędnik państwowy oraz menedżer

gospodarczy; krótki tekst opracowali wybitni działacze opozycji demokratycznej – prawnik Bogusław Śliwa i matematyk Jan Lityński, którego tragiczna śmierć pół roku temu przepełniła nas głębokim smutkiem. *Postanie* miało być przede wszystkim głosem prawdy i wolności, przebijającym się przez kordony komunistycznych dyktatur i ich kłamliwej propagandy. Przemawiało prosto i do serca:

*Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powołaną w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzimy, że już niedługo wasi i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.*

Nawet w samej „Solidarności” nie mało działaczy, zwolenników taktyki samoograniczającej się rewolucji, uważało *Postanie* za zbyt śmiałe. Mimo to 8 września 1981 r. zostało ono z aplauzem przyjęte przez delegatów zdecydowaną większością głosów i stało się oficjalnym dokumentem Zjazdu. Rzeczywiście – wywołało furję komunistycznych władz w Polsce i w innych krajach. Srożyła się Moskwa. Leonid Breżniew określił *Postanie* jako „niebezpieczny i jątrzący dokument (...), zmierzający do siania zamętu we wszystkich krajach socjalistycznych”. Wobec „Solidarności” jeszcze bardziej rozpętano kampanię oszczerstw i nienawiści. Wątpliwości miało też wielu polityków zachodnich, uznających *Postanie* za ryzykowne posunięcie.

Jednak w polskiej „Solidarności” przeważało inne myślenie. Bardzo trafnie opisał je brytyjski historyk Anthony Kemp-Welch, śledzący obrady w Gdańsku i będący świadkiem odczytania *Postania*: „Był to wyjątkowy moment w historii, kiedy w imię moralnych racji odrzucono ograniczenia zimnej wojny i konieczności prowadzenia *real politics*, a zaproponowano sąsiednim narodom program solidarności”.

Ten program odmienił oblicze Europy. Widzimy dziś wyraźnie, że był to akt profetyczny, wręcz sprawczy. „Bezbronni prorocy” zwyciężyli. Po roku 1981 przyszedł rok 1989 – przez Europę Środkowo-Wschodnią przetoczyła się fala wolności, upadł mur berliński, komunizm przegrał przez nokaut, rozpadł się Związek Radziecki i zakończyła się jego tyrania. Powstały warunki umożliwiające europejską integrację, wzmocnienie sojuszu wolnych narodów – kraje naszego regionu wstąpiły do NATO i do Unii Europejskiej. Europa Środkowo-Wschodnia odniosła dziejowy sukces. Od wielu lat jest teraz obszarem stabilności i rozwoju, miejscem przyciągającym uwagę świata swoimi dokonaniem, gospodarczym potencjałem i ambitnymi aspiracjami.

Istotą *Postania do ludzi pracy Europy Wschodniej* stanowiła idea wspólnoty losu i solidarności przekraczającej granice. Tak jak 40 lat temu, tak i dzisiaj kierujemy się tą ideą jak busolą. To ona jest u podstaw naszej bliskiej współpracy w regionie – w ramach Grupy Wyszehradzkiej, Bukaresztańskiej Dziewiątki, stanowiącej płaszczyznę militarnego współdziałania państw wschodniej flanki NATO, i w ramach Inicjatywy Trójmorza, skupiającej kraje obszaru między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Cieszę się, że coraz powszechniej, w Europie i świecie, Trójmorze jest doceniane jako doniosłe przedsięwzięcie, służące rozbudowie infrastruktury, tworzeniu wektorów współpracy gospodarczej na europejskiej osi północ-południe i wzmacnianiu spójności UE. Nową ważną inicjatywą jest Platforma

Krymska, której inauguracyjny szczyt odbył się podczas niedawnych uroczystych obchodów 30. rocznicy niepodległości Ukrainy. Poprzez tę strukturę dajemy wspólny sygnał, że nie będziemy bierni wobec łamania prawa międzynarodowego, naruszania integralności państw i osłabiania bezpieczeństwa w naszym regionie.

Współpracujemy w imię wspólnych interesów, w imię wolności, której zasiew stanowiło solidarnościowe przesłanie wysłane z Polski 40 lat temu. To zwycięstwo wolności wspaniale dzisiaj razem zagospodarowujemy i nieugięcie go bronimy. Sukces Europy Środkowo-Wschodniej wyrasta z dalekosiężnej wizji, którą z energią i odwagą ogłosili uczestnicy gdańskiego Zjazdu „Solidarności” w 1981 roku. Nie lekceważcie siły proroków, nawet jeśli wydają się wam bezbronni.

**Andrzej Duda**

*Tekst publikowany równocześnie z polskim miesięcznikiem opinii Wszystko Co Najważniejsze w ramach projektu realizowanego z Instytutem Pamięci Narodowej.*